

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Radakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-iej wieczorem. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 63.155 i 64730

Obniżenie cen i roboty budowlane

Program rządowy walki z kryzysem i bezrobociem

Tendencje pogłębiania się kryzysu, które ujawniły się w ostatnich miesiącach, wykazały, że w walce z przesileniem nie można zajmować stanowiska wyłącznie defensywnego, lecz trzeba rzucić wielką, nową myśl gospodarczą i przejść niezwłocznie do zdecydowanego ataku.

Jak już donosiliśmy rząd podjął opracowanie planu walki z kryzysem, by przystąpić do natychmiastowej akcji. Zagadnieniu temu poświęcone było całkowicie ostatnie posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie resortów gospodarczych pod przewodnictwem premiera Ślawka. Kilku-

godzinna dyskusja wyjaśniła ostatecznie, w jakim kierunku idzie myśl gospodarcza rządu.

Przedmiotem szczególnie gorącej dyskusji był projekt akcji, dyskusji na celu obniżenie cen wyrobów przemysłowych.

Jak wykazała dyskusja, akcja ta musi być przeprowadzona ze względu na sytuację na rynku wewnętrznym, jak i tendencje międzynarodowe, które idą zupełnie wyraźnie w kierunku obniżenia cen artykułów przemysłowych i zniesienia rozpiętości pomiędzy cenami artykułów rolniczych a przemysłowych.

Spadek cen surowców i artykułów przemysłowych w Polsce

nie idzie równoległe ze spadkiem cen zagranicą.

O ile Polska nie pójdzie po linii obniżania cen, to grozi jej osłabienie zdolności eksportowych i wzmocnienie konkurencji ciągle spadających w cenie towarów zagranicznych na rynku wewnętrznym.

Jednocześnie jednak rząd stoi na stanowisku utrzymania wysokości plac, jako niezbędnego warunku dla podniesienia pojemności rynku wewnętrznego. Wszelka obniżka plac pogłębiałaby tylko skutki kryzysu gospodarczego.

Z ostatnich obrad komitetu ekonomicznego wynika, że rząd nie przesądza środków, jakie stosować będzie celem przepro-

wadzenia tej akcji. W każdym razie nie leży w zamiarach rządu przeprowadzenia akcji obniżenia cen środkami administracyjnymi.

Równocześnie z tym planem ogólnym rząd podejmuje akcję na froncie walki z bezrobociem.

Ponieważ około 50 proc. bezrobotnych w Polsce stanowią robotnicy niewykwalifikowani, — głównie t. zw. sezonowcy budowlani, rząd postanowił dostarczyć im jaknajprędzej pracy.

Plan rządu polega na spiesznym wykorzystaniu wszelkich sum, jakie przeznaczone są na budownictwo o charakterze sezonowym w budżetach poszczególnych ministerstw i instytucji im podległych, które też zo-

stały zobowiązane do załatwienia jeszcze w styczniu i w lutym wszelkich formalności dla uruchomienia robót sezonowych.

Jeżeli tylko warunki atmosferyczne nie staną na przeszkodzie, rozpoczęcie tych robót spodziewane już jest w połowie marca.

Jak się dowiadujemy, we wtorek zostanie zgłoszony do komisji budżetowej sejmu przez kl. B. B. W. R. wniosek o zmniejszenie djet posłów i senatorów o 15 proc.

Wniosek ten nie dotyczy pensji urzędniczych. Ta ostatnia sprawa nie jest jeszcze zdecydowana.

Wroclaw w obliczu katastrofy

Wroclaw w obliczu katastrofy

z powodu braku stosunków handlowych z Polską
Wrogie demonstracje tłumy przeciwko kancl. Brueningowi

LIZBONA, 11.1. (PAT) — Wczoraj wieczorem przybył tu mjr. Grudziński, udający się na Madere.

Dzienniki ukazujące się na Madere donoszą, że w stanie zdrowia marsz. Piłsudskiego zaszła poprawa. Wyrażają one przytem życzenie, by wielki mąż stanu Polski, którego zdrowie jest niezbędne dla bezpieczeństwa Europy, odzyskał wkrótce, dzięki cudownemu klimatowi i absolutnemu wypoczynkowi, pełnię sił.

Hydroplany włoskie przybyły do Bahii

NATAL, 11.1. (PAT) — Eskadra hydroplanów włoskich odleciała dziś stąd o godz. 8,30 rano w kierunku Bahii.

Górnicy niemieccy odrzucili orzeczenie kolegium rozjemczego

BERLIN, 11.1. (PAT) — Dzisiejsza konferencja delegatów związków zawodowych górników w zagłębiu węglowym Ruhry jedno głośnie odrzuciła orzeczenie kolegium rozjemczego sprawie konfliktu o umowę cennikową, przewidującą 6 proc. niższość plac zarobkowych.

Samobójstwo bankiera

BERLIN, 11.1. (PAT) — Dziś przed południem trzymał się na swe życie znany bankier Goldschmidt, b. właściciel banku Goldschmidt i S-ka. Powodem ma być zły stan finansowy Goldschmidta.

BERLIN, 11 stycznia. (PAT.) Prezydent policji wrocławskiej ogłasza komunikat o zajściach jakie miały miejsce w czasie przyjazdu kanclerza Brueninga do Wrocławia.

Bezpośrednio przed nadejściem pociągu, w pobliżu dworca zebrały się tysiączne tłumy. Plan przed dworcem zamknięty został silnym kordonem policji, która też siłą rozpraszała gromadzących się na jednej z głównych ulic. Wobec wrogiego nastroju panującego wśród gromadzących się tłumów, policja przystąpiła do opróżnienia ulicy, w czasie czego doszło do szarży policji konnej. Demonstranci, na widok zbliżającego się samochodu kanclerza, zaczęli wznosić wrogie okrzyki przeciw rządowi i zaatakowali policję, która wezwała pomocy policji konnej. W czasie rozpraszania demonstrantów koł jednego z oficerów policji upadł na bruk, wskutek czego oficer, jadący na nim, uległ ciężkiej kontuzji. Jeden z policjantów otrzymał cios w głowę i upadł nieprzytomny. Sprawca tego czynu został ujęty. Tłum wepchnięty przez policję w boczną ulicę, próbował przerwać kordon policji i przedostać się na główną ulicę, którą przejeżdżał miał kanclerz Bruening.

Policja zmuszona była wówczas ponownie szarżować. Na placu przed pałacem arcybiskupim doszło do starcia. Ogółem aresztowano 19 osób.

BERLIN, 11 stycznia. (PAT.) W czasie oficjalnego przyjęcia

kanclerza Brueninga we Wrocławiu, nadburmistrz dr. Wagner wygłosił przemówienie, w którym m. in. z naciskiem wskazał, że żadne z miast Rzeszy nie uginają się obecnie tak dalece pod ciężarem kryzysu, jak Wrocław. Chodzi tu już nie o zwykły kryzys, lecz o katastrofę gospodarczą. Handel miasta dotkliwie cierpi głównie z powodu braku normalnych stosunków handlowych z Polską oraz z powodu groźnego kryzysu w rolnictwie. Przemysł wrocławski dzisiaj jest zrujnowany lub też dogorywa. W przeszłości Wrocław dobrowolnie ofiarowywał znaczne sumy na pomoc dla innych miast, dziś zmuszo-

ny jest sam wzywać pomocy innych.

Prezes izby przemysłowo-handlowej dr. Grund podkreślił w swym przemówieniu, że Śląsk Opolski nie rozporządza żadnymi jaskrawymi środkami dla zmanifestowania swego upadku gospodarczego, nie istnieje żaden korytarz a prowincja nie jest podzielona na dwie części, jak to ma miejsce z G. Śląskiem, nie było deputacji ani plebiscytu. Powołując się na przemówienie nadburmistrza dr. Wagnera mówca ponownie stwierdza, że winą katastrofy jest brak normalnych stosunków handlowych z Polską.

Protest literatów warszawskich w sprawie brzeskiej

Grono literatów warszawskich opublikowało w dniu wczorajszym poniższy protest w sprawie brzeskiej:

„Wobec bezradności jednych lub nazbyt długiego milczenia innych związków i zrzeszeń, poczytywanych za przedstawicieli ogółu literackiego w Polsce, uważamy za obowiązek sumienia przyłączyć się do głosów opinii, wzburzonej wiadomościami o gwałtach brzeskich. Wrz z nią domagamy się sądu nad sprawcami tych gwałtów“.

Protest ten między innymi podpisali: Zygmunt Bartkiewicz, Jerzy Bandrowski, Zdzisław Dębicki, Wacław Filochowski, Adam Grzymała - Siedlecki, Tadeusz Kończyc, Janusz Kawecki, Stanisław Miklaszewski, Adolf Nowaczyński, Ferdynand Ossendowski, J. G. Pawlikowski, Stanisław Pieńkowski, Feliks Przysiecki, Marja Rodziwiczówna, M. H. Szpyrkówna, Aleksander Świętochowski, J. A. Święciecki, Józef Weyssenhoff, Zygmunt Wasilewski i inni.

Rozumny głos niemiecki o ryzykownej polityce

BERLIN, 11.1. (PAT). — Znany publicysta von Gerlach kontynuuje na łamach „Welt am Montag“ swą kampanję przeciwko obecnej polityce rewizjonistycznej i antypolskiej decydujących czynników w Niemczech. Von Gerlach nazywa oficjalną skargę wniesioną przez rząd Rzeszy do ligi narodów przeciwko Polsce krokiem ryzykownym. Publiczność niemiecka jest jednostronnie informowana. O tem co przemawia na korzyść Polski, nie dowiaduje się ona zupełnie. Prasa niemiecka donosi zawsze tylko te szczegóły, które mogłyby przemawiać za usprawiedliwieniem stanowiska niemieckiego. Natomiast w Genewie ma się do czynienia z forum o charakterze międzynarodowym. Tam obie strony wystąpią jednocześnie. Jeśli prawdą jest, że istnieje w Genewie niezadowolenie z powodu metod stosowanych w czasie ostatnich wyborów w Polsce, to niemniej panuje tam nastroj wrogi wobec przemówień rewizjonistycznych Treviranusa, wobec manifestacyjnych akcji wszelkiego rodzaju Stahlhelmu, hitlerowców i t. d. Koła genewskie będą wprost przerażone kiedy dowiedzą się o kłamliwym i podżegającym memorjale, złożonym ostatnio przez gliwicką grupę związku niemieckiego G. Śląska do rąk sekretarza generalnego ligi narodów.

Wojna światowa w roku 1940

W tych dniach na półkach księgarskich w Niemczech ukaże się książka p. tyt. „Katastrofa w roku 1940”. Autor tej książki, L. Kossak — Raytenau przepowiada, że w r. 1940 wybuchnie nowy konflikt światowy, do którego pobudką będzie wojna między stanami Zjednoczonymi i Meksykiem. Autor pisze:

„Japonja będzie popierała Meksyk. W Niemczech w tym czasie ministrem spraw zagranicznych będzie przywódca Sahlheimu, któremu uda się z nieobszerną już wtedy Rosją i z Włochami, gdzie wraz z Mussolinim faszyzm należeć będzie do przeszłości, zawrzeć tajny sojusz wojskowy. Opierając się na tych dwóch sojuszach Niemcy odnawiają dalszych spłat reparacyjnych. Francja ponownie okupuje trzecią strefę w zagłębiu Ruhry, a Polska zajmuje Gdańsk, co jest dla Rosji pretekstem do wszczęcia kroków wojennych. Zgodnie z traktatem pokojowym Francja prosi o zezwolenie na przemarsz jej wojsk przez Niemcy na pomoc Polsce, ale rząd niemiecki prośbę tę odrzuca. Podczas gdy Francja jeszcze zwleka z interwencją zbrojną przeciwko Niemcom, zostaje ona napadnięta przez Włochy. Tymczasem Niemcy otrzymują szybko z Rosji amunicję, szczególnie wielką ilość granatów gazowych i tysiące samolotów, wzywają „bronzowe koszule” pod broń i atakują Francję. Z pomocą specjalnego gazu „Otto XX”, wynalezionego przez Niemców, a powodującego pozorną śmierć, próbują samoloty niemieckie zatrzeć całą wschodnią połowę Francji. Jako warunek natychmiastowego zwycięskiego pokoju proponuje Berlin Francji swój drugi wynalazek, antidotum „Antiotto XX”, który to gaz przywraca do życia pozornie zmarłych, jeśli natychmiast jest stosowany. Francja musi skapitulować, a Niemcy triumfują. Następnie wraz ze swymi sprzymierzeńcami Niemcy dzielą się władzą nad Europą, Ameryka i Japonja w tym samym czasie zawierają pokój, przedewszystkiem kosztem Anglii”.

Tendencja powyższych bredni jest potępiana nawet przez niemiecką prasę nacjonalistyczną, ponieważ autor lekkomyślnie i nieodpowiedzialnie igra z myślą o wojnie, a samą wojnę przedstawia dla Niemiec jako zabawkę.

Nie zabijać eksportu węgla dla 250 milionowej pożyczki francuskiej!

W sobotnim „Głosie Porannym” donieśliśmy na podstawie informacji naszego warszawskiego korespondenta o szczegółach pertraktacji w sprawie pożyczki francuskiej na budowę kolei Górny Śląsk — Gdynia.

Sprawa ta nie przestaje ani na chwilę zaprzętać uwagi sfer gospodarczych, gdyż wykończenie tej magistrali zapewni na polskiemu przemysłowi węglowemu olbrzymie możliwości konkurencyjne przy eksporcie węgla.

Z drugiej strony będzie to jedną z najważniejszych operacji kredytowych, jakie rząd w okresie ostatnich lat realizował i z tego względu finalizacja pożyczki wpłynie na ogólną sytuację finansową skarbu.

Przy rokowaniach pożyczkowych nie wolno ani na chwilę zapominać rządowi o konieczności zapewnienia Polsce takich warunków, które przyczyniłyby się istotnie do wzmocnienia działalności eksportowej polskiego przemysłu węglowego i do stworzenia przez uruchomienie tej arterii komunikacyjnej warunków rozwojowych życia gospodarczego w innych dziedzinach. Chodzi więc o utrzymanie wpływów w przedsiębiorstwie, które ma być utworzone w postaci to-

warzystwa akcyjnego o kapitale polsko francuskim dla eksploatacji tej linii kolejowej.

Pod tym względem znamienne są wypowiedzi min. komunikacji Kühna na łamach ostatniego zeszytu „Przeglądu komunikacyjnego”, poświęconego w całości problemom, związanym z budową i eksploatacją tej magistrali. Minister Kühn stwierdza m. in., że ze względów finansowych budowany jest narazie jeden tor, ale po ukończeniu linii w miarę środków dążyć będzie do przebudowania jej na linię dwutorową, co naturalnie znacznie zwiększy jej zdolność przepustową, a zatem i naszą zdolność eksportową w dziedzinie węgla.

Ta część wywodów p. ministra jest bardzo znamienna, zwłaszcza na tle walki konkurencyjnej angielskiego i niemieckiego przemysłu węglowego, przeciwko polskiemu węglowi na rynkach eksportowych.

W chwili obecnej odbywają się rokowania brytyjsko-niemieckie w sprawie porozumienia z Polską odnośnie podziału rynków i ujednostajnienia polityki eksportowej. Konferencje w tych sprawach z udziałem przedstawicieli Polski, Anglii i Niemiec rozpocząć się mają w początkach lutego, to też bu-

dowa linii transportowej dla eksportu węgla polskiego oddana całkowicie w ręce francuzów mogłaby zabić cały przemysł węglowy, o ile zastaw tej magistrali dokonany zostanie na warunkach wyłączności przewozu węgla według systemów taryfikacyjnych, wysuwanych przez francuzów.

Najwidoczniej nie jest pozabawiony tych wątpliwości min. Kühn, który oświadczył w wymienionym wyżej wywiadzie, że wolałby budować nową linię przy pomocy kapitałów uzyskanych w drodze pożyczek. W każdym bądź razie przy zaciąganiu pożyczek zagranicznych na cele inwestycyjne kolei zwracać będzie uwagę na dogodność tych pożyczek i na istotne korzyści, jakie z nich osiągnąć mogą koleje.

Ciekawe szczegóły o pożyczce podaje paryski korespondent „Kurjera Ilustrowanego”. Według informacji tych konsorcjum francuskie zamierza objąć magistralę węglową na o-

kres lat kilkunastu, w granicach od 12 — 20 lat. Konsorcjum francuskie wypuści obligacje względnie akcje na 1 miliard franków, które wprowadzone zostaną na giełdę paryską. W tym celu wydało już francuskie min. spraw zagranicznych swoją opinię.

Reasumując całokształt danych, jakie opinia o dotychczasowym przebiegu rokowań w tej sprawie posiada, podkreślić należy z naciskiem, iż ta wielka transakcja finansowa nie powinna być zawarta na takich warunkach i w takich okolicznościach, na jakich uzyskaliśmy ostatnio pożyczkę zapłaconą, gdyż operacja ta uważana przez publicystów obozu rządowego za bardzo pomyslna była według opinii prof. Krzyżanowskiego palącą koniecznością, deży umożliwić skarbowi państwa uchronienie się przed niebezpiecznymi niespodziankami wobec olbrzymiego spadku rezerw kasowych w roku 1930

M. K.

Skąd niema powrotu?

Tak brzmi tytuł filmu, który teraz wżrusza do głębi i zachwyca cały świat. Jest to historia pięknej „pensjonarki” jednego z zakładów „publicznych”, która zyskała miano „Szubienicznej Toski”. Stało się to dlatego, że poszła na ochotniczkę osłodzić ostatnią noc skazańca, który jako swe ostatnie życzenie wymienił „Kobietę...”. Trudno było o amatorkę... Najroźpustniejsze „pensjonarki” najbardziej renomowanych „zakładów” wzdrygały się wstrętem przed pieszczołami rzezimieszka, który wnet potem miał zawisnąć na szubienicy.

Aż dopiero piękna Toska krzyknęła „Ja pójdę...”. Poszła i noc zamieniła się w idyllę ponurą, lecz nie taką, jakby kto pomyślał... uszlachetniająca, wzniosła, piękna.

A jednak napiętnowano ją haniebnym mianem „Tośki — szubieniczki”.

Odwrócono się od niej ze wstrętem. Spada coraz niżej na dno bagna wielkowiejskiego. Nawet, gdy w rodzinnej wiosce chciała rozpocząć nowe życie... i tam dopędziło ją plamiące przewisko... Dopiero śmierć kończy jej cierpienia...

Film, osnuty na tle tego prawdziwego zdarzenia, święci obecnie kolosalne tryumfy na całym świecie.

Skąd niema powrotu?

wkrótce w „CASINIE”

Wkrótce

NASTĄPI WYBUCH

pierwszego dźwiękowego arcydzieła
CECILA DE MILLE'A p. t.

DYNAMIT

gdzie?

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś po raz ostatni!

Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca, Piosenki i Humoru! Klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

PARADA PARAMOUNTU

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni „Paramount”!

Maurice Chevalier
Clara Bow

Dennis King

Evelyn Brent (partnerka Janningsa), Nancy Carroll, Gary Cooper, George Bancroft, Charles Rogers i inni.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy — Fleischerowski p. t. „Pofruniemy do gwiazd”

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol., ost. 10.15.

Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

ARAMOUNT OLSKU ARADZIE MIŁOŚCI,
ARADZIE ARAMOUNTU, NASTĄPI RZEBÓJ ARAMOUNTOWSKI
W JĘZYKU OLSKIM T. GŁOS SERCA donosi o tom GRAND-KINO

W sowieckiej fabryce kaloszy

Robotniczy wyścig o wydajność i jakość pracy

Znany dziennikarz warszawski p. B. Singer bawił dłuższy czas w Rosji i obecnie dzieli się swymi wrażeniami z podróży sowieckiej. Oto jeden z ciekawszych jego artykułów:

Na przedmieściu Moskwy za Sokolnikami w dzielnicy Bogorodskiej mieści się fabryka kaloszy Krasnyj Bogatyr, istniała ona jeszcze przed wojną. Nigdy Rosja nie posiadała własnego kauczuku, lecz rosyjskie kalosze znane były na całym świecie. „Prowodnik“, „Trójkąt“ cieszyły się jeszcze przed wojną popytem na rynkach zagranicznych. „Bogatyr“ wyrabiał również kalosze męskie i damskie boty i t. p. Fabryka na ogół nie zmieniła swego wyglądu. Te same czerwone dachy i brama prowadząca do wejścia fabryki, te same paki, leżą na podwórzu. A jednak już u wejścia wyczuć można różnicę i ducha czasu.

Przed bramą dwie czarne tablice. Na jednej napis, w jakim stopniu robotnicy poszczególne działów subskrybowali nożyczkę „piatiletka w cztery lata“, na drugiej tablicy wyszczególnienie, w jakim stopniu każdy cech fabryczny wywiązał się ze swego zadania, to znaczy wykonał Promfimplan (plan przemysłowo-finansowy). Każdy cech umieszczony jest stosownie do wykonanego planu obok innego symbolu. Jeden mieści się tuż koło aeroplanu, a inny tuż koło żaby, jeden cech wykonał z szybkością aeroplanu swój plan i prześcignął wyznaczone mu zadanie, drugi wykonał jedynie 30 proc. planu.

Po porozumieniu się z kierownictwem fabryki przedstawiciel Komjacejki oraz kierownik Agitpropu — komsomołec oprowadza nas po fabryce. Pierwsze czynności robotnicze nie różnią się niczem od czynności wykonywanych w innych fabrykach na całym świecie. Niema tam zresztą tych nowoczesnych maszyn, które Rosja sowiecka sprowadza do nowo-urządzonych fabryk, lub do starych dla racjonalizacji przemysłu.

W fabryce tej przed wojną pracowało 4.000 robotników, a obecnie 7.000 osób. Przed wojną wyrabiano 22.000, dziś fabryka wyrabia 56.000 par kaloszy dziennie, a na r. 1930-31 produkcja ma zostać zwiększona i liczba robotników ma być również odpowiednio zwiększona.

Odpowiednio? Określenie to nie jest dokładne. Intensywność fabryki wzrosła, wydajność w Krasnym Bogatyrze wzrasta z miesiąca na miesiąc. Nie widziałem bata, któryby pe-dził robotników, nie stał nad nimi nadzorca, któryby surowym spojrzeniem poganiał niechętnych. Jednak istniał jeden bicz, którym nawzajem ludzie się popędzają. Na taśmie specjalnej poruszanej prądem elektrycznym kalosz przechodził z rąk do rąk, nikt nikomu ręcznie nie przekazywał kalosza, każdy dokonywał swojej funkcji na kaloszu i stawiał go z powrotem na taśmie (raczej desce poruszającej się mechanicznie). Kalosz obchodził w ten sposób kilkadziesiąt robotnic. Gdy jedna z robotnic wstrzymała o chwilę dłużej kalosza, w szeregu powstaje zamęt. Nikt nikogo specjalnie nie gani, tylko o-

czy wszystkich z szeregu zwracają się w stronę tej, która chwilę wstrzymała się z wykonaniem na czas swojej funkcji. Oczy te pędzą, naganają, bo dalej o kilkanaście kroków istnieje podobny szereg, a między jednym a drugim szeregiem jest wyścig o wydajność, o wykonanie pracy, a jakość i o ilość (o riównowanie).

Nie nagrodi majster za sprawność w wykonaniu, nie pochwali dyrektor za jakość roboty, istnieje inny bodziec, który pcha te szeregi naprzód. W szeregu konkurujących fabryk nazwisko „Krasnyj Bogatyr“ umieszczone będzie wśród przodujących. Wyścig z inną fabryką tejże produkcji może się skończyć zwycięstwem lub przegrana. Te wstęgi poruszające się mechanicznie, ten nowy system pracy w wielu działach przemysłu, to jest ten tak zwany „konwejer“ amerykański, stosowany w Stanach Zjednoczonych w imię racjonalizacji produkcji.

Co kilkanaście minut taśma staje. Robotnicy odpoczywają. Na sali rozlega się śmiech młodych robotnic, zazdrosne spoglądanie jednego szeregu do drugiego, sprawdzanie wyścigu. Przy tych nowoczesnych sposobach pracy zostali umieszczeni robotnicy również o nowych

nazwach. Nie jest to zwykły robotnik, wykonywujący mechanicznie swe funkcje. Wprowadza on nowy sposób pracy, zwiększa wydajność i wciąga resztę robotników do pracy na nową modłę, do wyścigu wydajności, jest żołnierzem w pierwszych szeregach na froncie pracy, ma przykładem swoim wciągnąć resztę robotników do walki i do zwycięstwa. Nie frzyma bomby ani granatu w rękę, ma w rękę kalosza, a jednak nosi bojową nazwę „udarnik“ (szturmowiec).

Zaraził entuzjazmem resztę fabryki, młody udarnik, przedmiot poemiatwa w pierwsze dni pracy, prześcignął oczywiście przy „konwejerze“ szeregi pracujące poza konwejerem. Wytworzyła się dziwna przepaść między cyframi wydajności „udarników“ i resztą robotników. Nastąpił przełom. Stara brać pociągnęła za rękaw młodych.

Wśród maszyn huczących stoi stary robotnik, pracujący długo na tej fabryce. Twarz komsomołca usmiecha się na jego widok. Przedstawia go nam. Nie jest gorszy od „udarników“, pobili ich w wyścigu pracy. Chciał również zdobyć palmę pierwszeństwa. Wynalazkiem swoim oszczędza fabryce kilkadziesiąt tysięcy rubli rocz-

nie. Nie opatentował wynalazku nie został nagle dyrektorem lub kierownikiem fabryki. Ma iedy nie otrzymać order z powodu zwycięstwa na froncie pracy.

W dziale chemicznym robotnicy pracują 4 godziny dziennie. Niema tam bowiem jeszcze nowoczesnych urządzeń i wyziewy szkodzą zdrowiu. Robotnicy w innych działach pracują siedem godzin dziennie. Praca jak wszędzie trwa 4 dni, a piąty dzień jest „wychodnym“ (świętecznym). Odpoczywa robotnik, lecz nie fabryka. Na dwie zmiany bez przerwy funkcjonuje przedsiębiorstwo (nie prerywka). Trust gumowy domaga się bowiem od fabryki zwiększenia intensywności pracy, wyrzucenia na rynek wewnętrzny większej ilości kaloszy. Trust gumowy wyrzuca na rynek zagraniczny (kosztem po trzeb wewnętrznych) ogromną ilość kaloszy, dostarcza, jak objaśnia obrazowo przewodnik dolary na maszyny do wyrabiania maszyn wyrabiających maszyn.

Po drugiej stronie fabryki szeregi domków robotniczych. Ulica nie została jeszcze wybrukowana, błoto uniemożliwia przebrnięcie z jednej strony na drugą. Przewodnik usprawiedliwia się, jakby ponosił winę

nie tylko za niewybrukowaną ulicę, lecz za niepogodę i błoto.

Domki zdawałoby się, że nowoczesne. W pokojach światło elektryczne, okna duże, natomiast niema tam kuchенок gazowych. Rodziny robotnicze sprzeciwiły się wprowadzeniu gazu, woła piec na starą modłę rosyjską, gdzie można czytać i spędzać czas w wolnych chwilach. W pokojach inowacja w postaci biurka. W wielu domach robotniczych ustawione zostały przy oknie stoliki lub biurka z książkami. Przy świetle elektrycznym w wolnych chwilach ma możliwość przekwalifikować się, pracować w „udarnym porządkie“ nad samym sobą.

Domki nie należą jednak do wzorowych. Posiadają wady techniczne, przyczyną tych wad jest pośpiech. Robotnicy domagają się jaknajszybszego budowania domków, uważając, że wady w tych parterowych lub względnie jednopiętrowych domkach usuwać będzie można później, a kłeska „upłotnienia“ jest gorsza, niż kłeska niewygód. Fabryka odlicza robotnikom pewne sumy za mieszkania, robotnicy zaś wnoszą niezależnie od sum następnie płaconych specjalne kwoty na budowę domów.

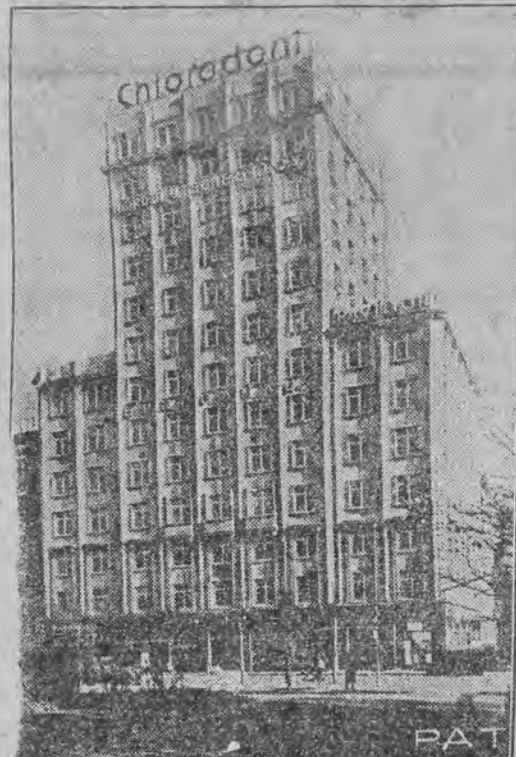
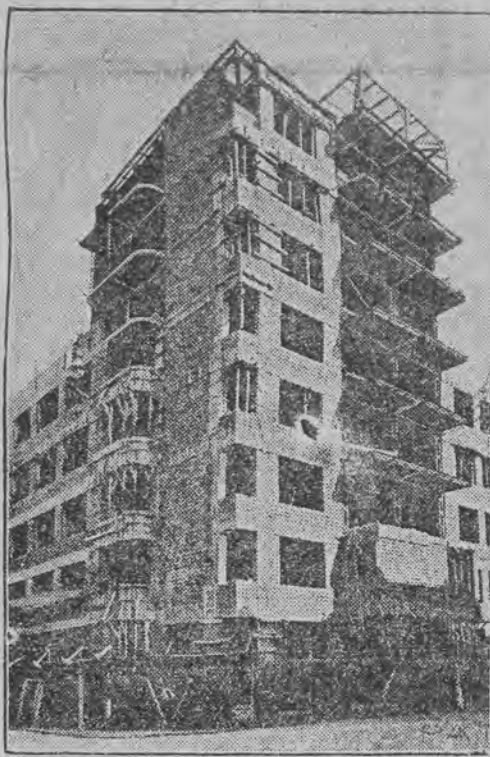
Sprawa pieniędzy w tym wypadku nie odgrywa większej roli. Łatwiej bowiem o spłacenie na raty większej kwoty, niż dostanie się do kolejki przy otrzymaniu domków. Uwzględniana jest w tym wypadku liczebność rodzin, a szczególnie dzieci w wieku szkolnym.

Niedaleko domów mieszkalnych mieści się ambulatorjum dwupiętrowe do dyspozycji robotników fabryki. W obszernej sali pracuje kilkadziesiąt lekarzy; ambulatorjum jest czynne kilkanaście godzin dziennie. Nadto istnieje specjalny oddział dla dzieci, urządony według ostatnich wymogów techniki.

Gdy opuszczałem kompleks gmachów fabryki, brnąc przez błotnistą ulicę, przewodnik wręczył mi kilka egzemplarzy gazety fabrycznej, która ukazuje się 3 razy w tygodniu. Cała była poświęcona zagadnieniom produkcji, pośpiechu i gatunku pracy, oraz aprowizacji fabryki. Wychodzi ona niezależnie od gazet ściennych, rozwieszanych w różnych częściach fabryki. I tu i tam piszą robotnicy, wszędzie jedna i ta sama nuta: dagonić, przegonić, nie przerwać ani na chwilę pracy, w kolejce bowiem czeka następny. Wszędzie ten sam „konwejer“.

Cała Rosja sowiecka zostaje wciągnięta coraz bardziej w jeden „konwejer“. Kto nauczył się dziś rano czytać, musi już dziś wieczorem uczyć innych, kto został dziś majstrem, musi już wieczorem uczyć innych majsterstwa. Żelazo zdobyte w hutach nie zna odpoczynku, czeka już fabryka stalowa dla przeobrażenia go na traktor, który przyjdzie z miasta. Wieś dostarcza zboża do wagonów, miasto czeka już niecierpliwie na dół z wsi. Jeden czeka niecierpliwie na skończone funkcje drugiego. Mały zamęt, a maszyna staje na chwilę, „konwejer“ psuje się i oczy wszystkich w szeregu zwracają się w stronę wyrwy (prorywu), młotocicla piatiletki.

DOMY ZE STALI



Zdaniem amerykańskich inżynierów budowa 200 piętrowych drapaczy chmur o wysokości 2.000 stóp, t. zn. 610 metrów nie nasuwa dziś żadnych trudności technicznych. Budowa tak wysokich domów umożliwiona jest przez stosowanie w budownictwie stali — materiału o dużej wytrzymałości i pewności przy stosunkowo małej wadze i

objętości. Szybkie tempo budowy dużych domów, oraz obniżenie kosztów budowy osiągnięto dzięki zastosowaniu szkieletu żelaznego. Ważną zaletą szkieletu żelaznego jest możliwość rozpoczęcia jego wypełniania oraz wykonania stropów zaraz po ukończeniu mostażu każdego piętra. Stosowanie szkieletu żelaznego w budownictwie popula-

ryzuje się coraz bardziej; coraz więcej budynków wznoszone jest z zastosowaniem szkieletu. Na zdjęciu dwunastopiętrowy dom w Lipsku wybudowany przy zastosowaniu konstrukcji żelaznej i lekkich materiałów wypełniających oraz dom tej samej konstrukcji, zbudowany przez profesorów szkół zawodowych w Katowicach.

Samosąd nad bezbożnikami

4 zabitych. — 200 osób aresztowano

WILNO, 11.1. (Tel. wł.) — Z pogranicza donoszą o krwawym zajściu, jakie miało miejsce w dzień Trzech Króli w pogranicznej miejscowości Hajany, oddalonej o kilka kilometrów od Radoszkowic.

Do Hajan, zamieszkałych przez ludność polską, przybył dnia tego samochód lotnej antyreligijnej ekspedycji bezbożników. Ekspedycja

bezbożników przed miejscową kaplicą katolicką rozpoczęła agitację antyreligijną. Kilku agentów wkroczyło do kaplicy, gdzie zaczęli podburzać modlących się. Wówczas tłum usiłował usunąć bezbożników z domu modlitwy, a gdy to nie poskutkowało, wyparli ich przemocą.

W odpowiedzi na to, jeden z bez-

bożników wystrzelił z rewolweru, a wtedy tłum rzucił się na bezbożników i 4-ch z nich zabił kijami, samochód którym bezbożnicy przybyli zniszczono i wraz z bibułą antyreligijną spalono.

Do wsi po zajściu tem przybył oddział straży granicznej, który aresztował 200 osób.

Płk. Maciejowski



nowomianowany szef departamentu uzbrojenia min. spr. wojsk.

Dr. Sahm



b. prezydent senatu gdańskiego, jest najpoważniejszym kandydatem na stanowisko nadburmistrza Berlina.

15 złotych dywidendy na każdą akcję Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego oraz rachunek strat i zysków za rok 1936 został już prowizorycznie zamknięty. Według nieoficjalnych wiadomości, wysokość dywidendy i superdywidendy, którą bank wypłaci łącznie posiadaczom akcji wyniesie 15 proc.

Jak wiadomo dywidenda od akcji Banku Polskiego może wynieść najwyżej 8 proc. Jeśli dochód jest wyższy, rozdziela się tę nadwyżkę na dwie połowy. Jedną połowę wypłaca się akcjonariuszom tytułem superdywidendy, drugą połowę przelewa się do skarbu państwa.



Sieć telefoniczna w Rumunii sprzedana amerykańskiemu konsorcjum

Donoszą z Bukaresztu: W tych dniach sfinalizowana została wielka transakcja między rumuńską „Societa Romana de Telefone” a firmą amerykańską „International Telephone and Telegraph Co.”. Sieć telefoniczna Rumunii obejmując przeszło 5.000 urzędów te-

Mussolini zabroniony we Włoszech!

Dzieje filmowo-dźwiękowego wywiadu z dyktatorem

Mussolini jest w obecnej chwili w Paryżu bohaterem filmowym. We wszystkich kinach demonstrowany jest dźwiękowiec, mający za treść pierwszy wywiad polityczny na srebrnym ekranie. Przez trzy dni zastanawiała się francuska cenzura filmowa wraz z ministerstwem spraw zagranicznych, czy mają zezwolić na demonstrowanie tego czysto politycznego filmu z Mussolinim. Ponieważ jednak dyktator ogranicza się w nim do zupełnie pokojowych oświadczeń, więc nie można było przeciwstawić się wystawieniu obrazu.

„Nigdy”, powiada Mussolini w swym filmie z wymownym gestem, „nie podejmą Włochy inicjatywy w sprawie wojny. Włochy gotowe próba spotyka się automatycznie z

równie silnymi protestami obecnych na sali przeciwników.

Wytwórnia filmowa „Foxa”, która nakręciła wywiad z Mussolinim zamierza w najbliższym czasie zrealizować szereg dalszych wywiadów z wybitnymi osobistościami politycznymi. W ten sposób, pisze „Oeuvre”, przemówienie filmowe Mussoliniego będzie mogło otrzymać równoważnik ze strony francuskiej.

Pismo wspomniane podkreśla dalej, że należałoby mieć nadzieję, iż ten równoważnik i replika będą demonstrowane publicznie również we Włoszech, gdzie obecnie pacyfikacyjny wywiad Mussoliniego jest zabroniony.

są do natychmiastowego rozbroje-

nia, oczywiście pod warunkiem, że inne kraje również się rozbroją”.

Ustosunkowanie się paryskiej publiczności do tego wywiadu filmowego jest bardzo dwutorowe. Pokojowe deklaracje Mussoliniego uspakajają w pewnym stopniu opinię, podczas gdy jego nacechowana na południowym temperamentem mimika wzbudza chwilami w publiczności wrażenie, że dyktator nie mówi szczerze. Od czasu do czasu na widowni kina pada uwaga, że mimika Mussoliniego odpowiadałby bardziej jego wojowniczy sposób mówienia, stosowany przez dyktatora w odczytaniu. Na niektórych seansach zwolennicy Duce próbują robić bohaterowi wywiadu filmowego owoce, ale każda taka

Dr. Bradac



czeskosłowacki minister rolnictwa, uległ wypadkowi samochodowemu, w którym odniósł ciężkie obrażenia.

Gregor Sfrasser



narodowo-socjalistyczny poseł do parlamentu Rzeszy uległ nadwyrężeniu kręgosłupa podczas biegu narciarskich w Allgäu.

Ulubienica Łodzi, najslawniejsza aktorka świata

Henny Porten

w swej najnowszej kreacji dramatycznej, osnutej na tle tragedji kobiet bezdzietnych p. t.

„Bez serc - bez duszy”

Produkcja 1930 | 31

ole najbliższa premiera kina „Palace”

Wieści ze Szwecji

Ciekawe wykopalisko

W miejscowości Styrnas, w północnej prowincji szwedzkiej Anger manland, odkopano ostatnio grób kobiety, w którym znaleziono pięknie wykonane broszki, muszle, parę pamiątek brązowych, oraz monety bizantyjskie z wizerunkiem cesarza Teofila (829 — 842). Odkrycie to jest nowym dowodem, wskazującym na stosunki Wikinów szwedzkich z Konstantynopolem, przyczem pozostaje nierozstrzygnięte pytanie, czy ów Wikin przywiózł dla swej żony pamiątki z podróży handlowej na południe, czy też ona przedsięwzięła daleką wyprawę aż nad Bosfor sama.

Szlak wypraw Wikinów do Bizancjum był następujący: Nowa, jezioro Ladoga i rzeka Woichow, Wołga i morze Kaspijskie. Inna droga prowadziła przez Dniepr i morze Czarne. Jak ożywiony był ruch podróżników szwedzkich na Dnieprze, dowodzą szwedzkie nazwy porochoń, wymienionych w piśmie cesarza Konstantyna VII z r.

950. Nazywa on szwedów Rhosami podczas gdy ludność Rosji określał mianem słowian. Nazwa Rhos, z której później powstały słowa Rosja i rosjanie, znajduje swój początek w nazwie części wybrzeży szwedzkich Roslagen, skąd wyruszał szwedzi na dalekie wyprawy, kładli pierwsze podwaliny przyszłego wielkiego państwa na nizinie wschodnio-europejskiej i prowadził ożywiony handel z Konstantynopolem i dalszym Wschodem.

Szybki rozwój Sztokholmu

Sztokholm znajduje się obecnie w stadium ogromnie szybkiego rozwoju, którego tempo daje się porównać z kwitnącym stanem stolicy Szwecji w pierwszej połowie XVII wieku. Na początku bowiem wojny trzydziestoletniej Sztokholm liczył zaledwie 10,000 mieszkańców, a z końcem tej wojny ludność jego zwiększyła się czterokrotnie. Ta sama tendencja cechuje obecny rozwój Sztokholmu po wojnie świątowej: w r. 1920 miał Sztokholm 450,000 mieszkańców, gdy obecnie cyfra ich, licząc przedmieścia i miasta-ogrody, wynosi 600,000 osób. Wy tłumaczenie tego faktu leży w ogromnych możliwościach ekonomicznych, jakie przedstawia Szwecja wogóle, a w szczególności jej stolica.

Pewną rolę odgrywa tu także amerykańska kwota imigracyjna, która powstrzymała emigrację szwedzką, podczas gdy przedtem corocznie wyjeżdżało do Ameryki 15,000 szwedów. Obecnie rozwijają się przemysł i handel są w sta-

nie zatrudnić o wiele więcej rąk, niż dawniej. Ponieważ zaś Sztokholm stanowi centrum przemysłu i handlu, przeto corocznie przybywa do stolicy około 14,000 osób ze wsi — cyfra ta odpowiada mniej więcej dawniejszej cyfrze emigracji.

Wobec gwałtownego wzrostu ludności na pierwszy plan wysunęła się kwestja mieszkaniowa. Już dawniej miasto nabyło wielkie tereny podmiejskie, a teraz w szybkim tempie powstają całe miasta-ogrody. Również w granicach starego Sztokholmu powstają ciągle nowe domy. W ciągu ostatnich pięciu lat przybyło 80,000 nowych nieruchomości.

Aparaty policyjne dla poważniejszych małżonków

Nowe aparaty alarmowe paryskiego prefekta policji wydają się być uważane przez ludność przede wszystkim za dobry żart. Po raz pierwszy użyto tego aparatu przed kilku dniami. Inauguracji dokonał pewien małżonek w następstwie zbyt energicznego zachowania się względem niego żacznej połowicy. Bodźcem do drugiego zastosowania aparatu alarmującego była sprawa nie o wiele lepsza. Tym razem policję zaalarmowała kobieta, otrzymawszy od swego brutalnego małżonka siarczysty policzek.

DZWIĘKOWY
KINO-TEATR

UGOLINA

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film dźwiękowo-spiewny produkcji krajowej, na tle noweli Henryka Sienkiewicza. Przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla

JANKO MUZYKANT

Realizacja: Ryszard Ordyński.

Muzyka: Grzegorz Fitelberg i Leon Sziller.

Teksty piosenek: Konrad Tom.

Role główne odtwarzają:

Marja Malicka i Witold Conti oraz A. Dymarski, K. Krukowski, A. Żabczyński i in.

Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta, o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po poł. 1 zł. i 1.50

Wiadomości bieżące

Krzyże Zasługi dla urzędników kasy chorych

Jak się dowiadujemy, dziesięciu urzędników kasy chorych otrzyma „Krzyż Zasługi” za sumienną i owocną pracę.

Odnaczenia te nadane zostaną w związku z dziesięcioleciem istnienia kas chorych przy czym wnioski przedstawił okręgowy urząd ubezpieczeń przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Lista oznaczonych urzędników ogłoszona zostanie w końcu bieżącego tygodnia, poczem komisarz kasy dokona dekoracji. (b)

Dodatkowa komisja poborowa

Dzisiaj w godzinach od 9 do 15-jej urzęduje w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1908 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się przynależni do PKU L, zamieszkali na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o ile zostali wyznaczni przez starostwo grodzkie. (b)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sukt. M. Kasperkiewicz (Ziarska 54); Sukt. J. Sitkiewicz (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

Niehygieniczne piekarnie

będą musiały zreformować się do 1 kwietnia

Jak już donosiliśmy, w związku z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskiego, władze administracyjne naszego miasta poczyniły kroki, mające na celu zamykanie wszystkich tych piekarni w Łodzi, które nie zastosowały się do najnowszych przepisów sanitarnych, wydanych przez to ministerstwo.

W związku z powyższym bawiła przed kilku tygodniami w urzędzie wojewódzkim delegacja izby rzemieślniczej w Łodzi z kierownikiem Kacembogenem na czele.

Delegacja ta prosiła wówczas naczelnika wojewódzkiego wydziału aprowizacyjnego p. Ładewskiego o odroczenie ostatecznego terminu likwidowania nieodpowiednich piekarni, celem dania możliwości właścicielom dostosowania się do nowych przepisów, bowiem wskutek krytycznej sytuacji, piekarnie nie posiadają narazie potrzebnych ku temu kwot.

W odpowiedzi na powyższe, naczelnik wydziału wojewódzkiego przyrzekł poczynić starania, które jak się okazało odniosły obecnie pożądaną skuteczną.

Jak się dowiadujemy bowiem, prezydent magistratu w Łodzi otrzymało onegdaj oficjalne powiadomienie z urzędu wojewódzkiego w Łodzi, iż termin zamykania nieodpowiednich piekarni został odroczone do dnia 1 kwietnia 1931 roku, z tem, iż po upływie powyższego terminu, władze administracyjne przystąpią jaknajenergiczniej do zamykania wszystkich piekarni w Łodzi, które w międzyczasie nie przedstawią odpowiednim władzom, iż podporządkowały się wszystkim wymaganiom, nakreślonym w specjalnym okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych. (p)

Nowy podział Łodzi na rejony prokuratorskie

W związku z Nowym Rokiem nastąpił nowy podział naszego miasta na rejony prokuratorskie, który przedstawia się następująco:

I rejon (teren 9, 10, 11, 12, 13 i 14 komisariatów policji państwowej) przekazany został podprokuratorowi Nikitjence, II rejon (teren 7 komisariatów) — podprokuratorowi Juljuszowi Chawłowskiemu, III rejon stanowiący teren 1, 2, 3, 6 i 8 — podprokuratorowi Michałowi Kowalskiemu, IV rejon, stanowiący teren 4 i 5 komisariatów

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w ósmej wiosnie życia

B. P.

Marysia Sołowiejczykówna

Jedyna ukochana córka doktorostwa Jakubowstwa Sołowiejczyk

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dzisiaj, w poniedziałek, dn. 12 stycznia 1931 r. o godz. 2-jej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Redukcje w przemyśle

odbiły się na poświęconym uruchomieniu

Jak już donosiliśmy, w okresie świątecznym wielki przemysł włókienniczy zastosował redukcję pracy.

Według danych związku przemysłu włókienniczego stan uruchomienia w okresie od dnia 22 do 28 grudnia r. ub. przedstawiał się następująco:

Przemysł bawełniany: wobec przypadających na okres ten 2 dni świątecznych, przez 6 oraz przez 5 dni w tygodniu żadna fabryka nie była czynna, przez 4 dni pracowały 2 fabryki, przez 3 dni w tygodniu — 15 fabryk, przez 2 dni w tygodniu

— 17 fabryk.

Nieczynnych zupełnie było w omawianym okresie 9 fabryk. Ogólna ilość zatrudnionych robotników w wielkim przemyśle bawełnianym w okresie od 22 do 28 grudnia r. ub. wynosiła liczbę 35.105, co w porównaniu z okresem poprzedzającym od 14 do 21 grudnia (49.960 zatrudnionych robotników) wykazuje znaczny spadek uruchomienia, ilość bowiem zatrudnionych robotników zmniejszyła się o 14.855 osób.

Przemysł wełniany: w okresie od 22 do 28 grudnia pracowało 10 fabryk (przez 4 dni w okresie tym nie pracowała żadna fabryka), przez 2 dni w tygodniu pracowało 6 fabryk, przez 1 zaś dzień w tygodniu pracowała 1 fabryka. Nieczynnych zupełnie w okresie tym było 14 fabryk.

Ogólna ilość zatrudnionych robotników wynosiła 11.268, co w porównaniu z okresem poprzedzającym od 14 do 21 grudnia r. ub. wykazuje również poważny spadek, a mianowicie ilość zatrudnionych robotników zmniejszyła się o 2.753 robotników. (ag)

Aresztowanie złodziei kolejowych,

którzy od dłuższego czasu okradali ładunki

Od dłuższego już czasu notowano na dworcu towarowym stacji Łódź - Kaliska stałe powtarzające się wypadki kradzieży różnego rodzaju towarów, z wagonów kolejowych, głównie jednak cukru i spirytusu.

Mimo wysiłków — ani władze kolejowe, ani władze policyjne, nie były w stanie wykryć złoźców.

W toku dochodzeń, pewne poszlaki padły na przetokowego, Franciszka Foksa, jednakże żadnych konkretnych danych uzyskać nie zdołano, wobec czego Foks pełnił służbę w dalszym ciągu.

Nocy wczorajszej, jeden z posterunkowych na dworcu Łódź Kaliska zwrócił uwagę na fakt, iż Foks pojawił się na stacji, jakkolwiek służbę miał rozpocząć dopiero nazajutrz.

Wobec tego obserwował go oględnie, nie dając mu do poznania, iż zwrócił mu uwagę.

W pewnym momencie zauważył, iż Koks zniknął za szeregiem wagonów, które nie były jeszcze wyladowane.

Nie chcąc płoszyć śledzonego, posterunkowy po dłuższej dopiero chwili skierował się w stronę, w której znikł obserwowany.

Wyniki obserwacji były najzupełniej konkretne. Oczom policjanta przedstawił się widok następujący: sylwetka mężczyzny, w czapce kolejarza, zniknęła co chwila w jednym z wagonów, aby następnie wynieść worek i złożyć go w pobliskim dole. Upatrzywszy chwilę odpowiednią, posterunkowy zbliżył się do złoźcy i chwycił go za ramię — prawą ręką skierował w przytrzymanego rewolwer. Kolejarz wyrwał się jednak i oprzytomniejszy, rzucił się do ucieczki. Ponieważ nie tylko uciekający, lecz i policjant znał dobrze teren, ucieczka nie powiodła się i złoźcyca został zatrzymany.

Odprowadzony do komisariatu dworcowego, okazał się nim podejrzany urzędnik Foks. Po spisaniu protokołu Foks odprowadzony został do VI komisariatu P. P., skąd przesłany zostanie do więzienia śledczego.

Tejże nocy zatrzymany został również drugi funkcjonariusz kolejowy, w osobie zwrotnicze-

go Antoniego Kowalskiego, na gorącym uczynku dokonywania kradzieży spirytusu z cystern, skierowanych dla łódzkiego monopolu spirytusowego.

Zachodzi podejrzenie, iż obaj niesumieni kolejarze uprawiali systematyczne kradzieże wspólnie, przy wzajemnym porozumieniu się. Ostatecznie sprawę tę wyjaśni śledztwo. (a)

Zapisujecie się na członków L.O.P.P.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy.

16,15 Program dla dzieci. 1) Pogadanka z Wilna Irony Lubiakowskiej pt. „Nasz przyjaciel — pies” 2) Feljton inż. E. Porębskiego pt. „Jak się można zabić jedną szklanką wody”.

16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Najwięksi konsumenci w świecie zwierzęcym” — prof. St. Sumiński.

17,45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.

19,25 Płyty gramofonowe.

19,35 Prasowy dziennik radiowy

19,50 Płyty gramofonowe.

20,00 Koncert międzynarodowy z Hamburga z udziałem Jana Klepury.

W przerwie koncertu kwadrans literacki. „Przez tydzień aktorem” nowela Michała Bałuckiego.

22,00 Feljton pt. „Rentjer francuski” wygl. p. Cezary Jellenta.

Teatr i muzyka

Teatr miejski

Dzisiaj 8.30 „Ósma żona Sinobrodęgo”
Jutro 8.30 „Car Paweł I”

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj wystąpi znakomity K. Jusosza - Stępowski w wybornej komedji Savoir'a „Ósma żona Sinobrodęgo”.

Jutro po cenach najniższych ostatecznie powtórzenie „Cara Pawła I”.

TEATR KAMERALNY

Występy Stefanji Jarkowskiej
Dzisiaj we wtorek przy stałe zapelnionej widowni kreować będzie ulubienica Łodzi — Stefanja Jarkowska tytułową rolę w świetnej „Dobrej wróżce” Molnara.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj ostatecznie powtórzenie sensacyjnego „Broadway'u”, poczem z powodu wyjazdu J. Woskowskiego sztuka ta bezwzględnie schodzi z afisza.

Jutro „Święty płomień”.

Sala „Mannteufl” Zachodnia 45
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”
Kameralny „NOWY ARARAT”

Dzisiaj 1 przedst. o g. 9 w.

„Wer mlr gifs gint”

MARJA MADZELEWSKA NA PORANKU W TEATRZE MIEJSKIM.

Takiej sensacji, jaka czeka nas na poranku w teatrze miejskim w dniu 18 b. m., Łódź jeszcze nie przeżywała.

Nakładem wielkich starań i kosztów udało się zorganizować rewelacyjny poranek mistrzyni piosenki, sławy, „Qui - Pro - Quo”, niezrównanej Marji Modzelewskiej.

Obok wielkiego naszego gościa wystąpią: D. Kalinówna w swych głośnych w Warszawie monologach i mistrz śmiechu, L. Lawiński.

Takiej uczy artystycznej Łódź jeszcze nie oglądała i napewno długo potem oglądać nie będzie.

Königswusterhausen (1635)

21,00 Utwory Jana Chrystjana Bacha.

Heilsberg (276)

21,20 Koncert (Uwertura tragiczna na Beerwolda, Sinfonia piccola Afterberga, Suita Sibeliusa).

Kalundborg (1153)

22,15 Koncert (Uwertura „Benvenuto Cellini” Berlioz, Warjacje z kwartetu fortepianowego Haydna, Muzyka baletowa „Henryk VII” Saint-Saensa).

London (261) i Daventry (1154)

22,40 Tria fortepianowe Bridgę'a i Haydna.

Paryż (1724)

21,45 Muzyka kameralna (Tria fortepianowe Es-dur Beethovena, Pieśni, Warjacje na fortepian Chevillarda, Kwartet smyczkowy Nr 1 Faurego).

Wiedeń (516)

19,30 Koncert (Symfonia G-moll Mozarta, Pięć pieśni Marxa, Sinfonia domestica R. Straussa)

Wi-Ma zwycięża Geyera

w drużynowym meczu bokserskim 9:3

Pięściarstwo łódzkie, szczególnie wśród klubów fabrycznych, rozwija się pomyślnie i z dnia na dzień zyskuje nowe zastępy zwolenników. Do propagandy boks przyczyniają się bardzo wydatnie, urządzone ostatnio często, towarzyskie zawody drużynowe. Do takich właśnie zawodów należały sobotnie, rozegrane między drużynami Wimy i Geyera. Szkoda, że drużyna Geyera stanęła do zawodów osłabiona, co znacznie obniżyło ogólny poziom.

W wadze muszej spotkali się Wolrab (Wima) i Wojciechowski (Geyer). Poraz drugi zaledwie występujący na ringu Wojciechowski, okazał się doskonałym materiałem na boksera. Bu tynie i technice Wolraba przeciwstawił on kolosalną ambicję odporność na ciosy i agresywność. Pierwsza runda przynosi nieznaczna przewagę zawodnikowi Wimy, w drugiej Wojciechowski parę razy trafia swymi niebezpiecznymi swingami w od krwatego Wolraba, trzecia wpływa pod znakiem obopólnych ataków i jest zupełnie wyrównana. Wynik nierozstrzygnięty, jest dużym sukcesem dla młodego Wojciechowskiego.

W wadze koguciej walka Cegielskiego (W) z Kobylańskim (G) była popisem dyspozycji ciosowej pierwszego. Bardzo dobry technicznie zawodnik Wimy z miejsca poczyna atakować, lecz uniki Kobylańskiego deprimują go trochę. W drugiej rundzie dochodzi do b. emocjonującej wymiany prostych, idzie na deski do 8, celem w poczynku. W trzeciej rundzie Cegielski wyraźnie dąży do K. O. Kobylański broni się cichami, mimo to idzie na deski Wygrywa wysoko na punkty Cegielski.

Gawin (G) i Zieliński (W) — waga piórkowa.

Przez cały czas walki silna przewaga Zielińskiego, który u parcie atakuje. Gawin walczy w zbyt niskiej pozycji, b. dobrze się kryje, lecz zadaje ciosy na oślep. Zwycięża na punkty Zieliński.

W wadze lekkiej Unikowski (Wima) bije wysoko na punkty Angerman (G). Już w pierwszej rundzie serja prostych oszałamia Angermana, który poczyna się chwiać na nogach. Przez całą walkę Unikowski atakuje,

slabo broniącego się Angermana. **Waga półśrednia:** Dudkiewicz (G) odnosi pierwsze i jedyne zwycięstwo dla swych barw, zwyciężając pewnie Augustyniaką. Pierwsza runda upływa pod znakiem dużej przewagi Dudkiewicza, druga wyrównana, w trzeciej Dudkiewicz kilkakrotnie umieszcza prawe proste i swingi na szczęcie przeciwnika, zapewniając sobie zwycięstwo. Dudkiewicz jest b. dobrym materiałem, silny i dobrze zbudowany, gdy pozbędzie się pewnych manier i lepiej będzie władał lewą, może osiągnąć nie jeden sukces.

Walka w wadze średniej między Baranowskim (W) a Ku-

charskim (G) trwała zaledwie 35 sekund. Baranowski od razu trafia w szczękę przeciwnika i oszołomionego wykańcza zwyciężając przez techniczny K.O.

Wynik ogólny 9:3 dla Wimy. Spotkanie towarzyskie między Majerem (Geyer), a Kuropatwą (KrEn.) stało na wysokim poziomie i przyniosło dużo emocji. Majer okazał się zawodnikiem lepszym, silniejszym i bardziej rutynowanym, to też uzna nie walki za nierozstrzygniętą, krzywdzi go.

Sędziował dobrze w ringu p. Taflowicz, punktowali pp. Nowak i Kwiatkowski.

Publiczności niewiele. (en)

Mistrzostwa hokejowe Łodzi

Ł.K.S. — Union 2:0(1:0, 0:0, 1:0). Tryumf — Kadimah 10:0

Zainteresowanie publiczności łódzkiej sportem hokejowym wzrosło się znacznie. Każde następne zawody gromadzą co rusz to więcej widzów śledzących z napięciem przebieg gry.

W dniu wczorajszym zgórą 400 osób zgromadziło się na trybunach placu sportowego w Helenowie, by być świadkiem rozgrywanych derby hokejowych Łodzi, a mianowicie meczu ŁKS z Unionem.

Drużyny te słusznie uchodzą w opinii za najsilniejsze zespoły Łodzi, one też walczyły o prawo reprezentowania barw naszego miasta w zawodach finałowych z mistrzem Warszawy o prawo wejścia do klasy A.

ŁKS wystąpił w swym najsilniejszym składzie, natomiast Union miał aż dwóch rezerwowych, gdyż brak było Próchniewicza i Stetki. To też wiekze szanse zwycięstwa miał ŁKS, lecz jeśli mecz wygrał to zupełnie zasłużenie, gdyż okazał się stanowczo lepszą drużyną.

Przedewszystkiem zwycięzcy grają zespołowo, kombinują, rozumieją się, są bardziej dokładni w podawaniu krążka, a nadewszystko ambitni, pracowici i posiadają za sobą dobry trening. Tych wszystkich walorów, niestety, Union nie reprezentuje. Co ciekawsze, iż starzy hokejści popełniają błędy

zasadnicze — grają przy bandzie, tracąc teren działania i narażają się stale na „wysypkę“.

Najciekawsze jednak to, iż widoczne jest, że hokejści Unionu zaniedbali całkowicie trening. Bar dziej ambitne i pracowite sztuki to Wisłowski i Glicenstein, reszta gra haotycznie, solowo. Nic dziwnego, że w tych warunkach ŁKS odniósł zwycięstwo. Od większej porażki uchronił zielonych dobry bramkarz.

Mimo całkowicie zasłużonego zwycięstwa przyznać trzeba, że ŁKS-u nie opuszczało szczęście w tych zawodach, gdyż dwa przeboje Glicensteina uwiecznione, niezwykłe szybkiemi i ostrymi strzałami, niemożliwymi dla Jakubca do obrony, trafiły w poprzeczkę. U zwycięzców najlepiej spisali się niezwykle szybki w starciu Król, zdobycyca bramek, i Frencl. Dobrą potawą wyróżniali się również i o-

brońcy.

Drugi mecz Tryumfu z Kadimahem był tylko formalnością, ponownie bowiem drużyna Kadimahu pokonana została z wynikiem dwucyfrowym 10:0. Dobrze jednak czynią hokejści Kadimahu, iż nie zrażają się temi klęskami; tylko w ten sposób mogą się czegoś nauczyć, gdyż każdy taki mecz jest dla nich doskonałym treningiem, jakiego w innym wypadku nie znaleźliby.

Pierwsze zawody prowadził p. Zarzycki z Warszawy, zbyt mało jednak reagował na częste foule ŁKS-u (nieprzepisowe zahaczanie kijami), drugi mecz prowadził p. Dreger.

Tabela rozgrywek obecnie przedstawia się następująco:

1. ŁKS	6	3	28:0
2. Union	2	2	14:2
3. Tryumf	2	2	10:6
4. Kadimah	—	3	0:44

ZAWODY ZIMOWE

W WARSZAWIE.

Warszawa. Zapowiedziany na dzień dzisiejszy popis łyżwiarski z udziałem jeźdźców zagranicznych nie doszedł do skutku, ze względu na nieodpowiedni stan ślizgawki. Organizatorzy tej imprezy t. j. W. T. Ł. przełożyli termin jej odbycia na następną niedzielę.

Pozatem rozegrano tu pierwsze zawody hokejowe o mistrzostwo klasy B Warszawy, które dały następujące wyniki: Polonja II — AZS II 2:2, Skra — Warszawianka 5:2, Marymont — ZASS 5:1.

...KRAKOWIE

Kraków. W Krakowie piłkarze nie próżnują. Podgórze w zawodach towarzyskich z Cracovią kombinowaną uzyskało wynik remisowy 4:4.

Międzymiastowy mecz hokejowy Kraków — Warszawa rozegrany tutaj w dniu wczorajszym przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie stołecznej w stosunku 6:1. W drużynie warszawskiej brali udział następujący hokejści: Stogowski, Kulej, Pastercki, Krygier, Kowalski. Bramki padły ze strzałów Krygiera i Kowalskiego.

...W KATOWICACH,

Katowice. Zorganizowany przez

śląski O. Z. B. pierwszy krok bokserski nie został zakończony z powodu wynikłego zatargu na tle niesprawiedliwego sędziowania. Na znak protestu BKS wycofał swych zawodników. Finał rozegrano jedy-

nie w wadze muszej, w której zwyciężył Górny II, brat słynnego Górnego.

Pozatem na torze ślizgawkowym odbyły się popisy łyżwiarskie z udziałem gości zagranicznych

Narciarz-lotnik



Konstrukcja wiedeńskiego wynalazcy, która umożliwia wzbicie się z rozpędu w powietrze, a jednocześnie służyć może do stabilizowania skoków narciarskich

Z zawodów łyżwiarskich w Zakopanem



Mistrzowie Polski w jeździe figurowej: Zofja Bilasówna i T. Kowalski

1-szy Dźwiękowy Kino-
teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Początek seansów o godz.
6, 8 i 10 wiecz.

Ostatnie dni!

100 proc., monumentalny dźwiękowiec polski p.

NA SYBIR

z naszą królową ekranu
JADWIGĄ SMOSARSKĄ
w roli głównej.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

Sztern — Makabi 7:3
Ping-pong w Pabjanicach

W sobotę rozegrano w Pabjanicach zawody ping-pongowe syst. tenisowym pomiędzy Sztern (Łódź) — Makabi (Pabjanice), które zakończyły się zwycięstwem miejscowych w stosunku 7:3.

Lasman (Sztern) — Lebach L. (Makabi) 20:22, 21:11;

Mates S. (Szt.) — Alter J. (M.) 10:21, 11:21.

Polakówna (Szt.) — Wajsmannówna (M.) 18:21, 22:20.

Gra podwójna: Mates, Lasman (Szt.) — Alter, Lebach (M.) 16:21, 16:21.

Polakówna, Fogel (Szt.) — Lebach, Wajsmannówna (M.) 17:21, 21:19.

Partja pokazowa: Lebach (Szt.) — Fogel (M.) 21:7 i 21:0.

Czytajcie
„Głos Poranny“

Dźwiękowy Teatr Świetny
CASINO
Dziś i dni następnych.

MOTO: Paryż młody, Paryż stary
Quartier Latin, Montmatre, Bulwary,
Wielka Opera, Champs Elysees —
Któż nie zna mnie, nie kocha mnie?

Stylna gwiazda Music-hallów paryskich, rasowa, pełna temperamentu
IRENA BORDONI
oraz wirtuozny i dystyngowany Jack Buchanan
w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

PARYŻANKA (Próba miłości)
Bogactwo melodii i humor treści, piękne kobiety przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystkie widziane dotychczas na ekranie.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych 0,75 i 1 zł.

Liljana Harvey

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE
FILMOWEJ

PRODUKCJI WYTWÓRNI „UFA“ P. T.

Droga do Raju

Burzliwe obrady związku gier sportowych

Niefortunna polityka bloku klubów fabrycznych doprowadziła do zerwania obrad. — Nie mamy władz związkowych w grach sportowych!

Od szeregu miesięcy łódzki okręg gryw związek gier sportowych toczy jakąś ukryta choroba. Niezadowolone, zgola nleuzasadnione, z działalności niektórych osób, tworzenie bloków dla przeforsowania swych ludzi do władz okręgowych, są już zjawiskiem nagminnym niemal przed każdym walnym zebraniem tego związku.

Ponieważ z praktyki wiadomym jest, iż koncepcje blokowe, choćby niewiadomo jak pieczołowicie obmyślane, w rezultacie nie dają korzyści spodziewanych, a wręcz przeciwnie tego rodzaju organizacjom zawsze przynoszą szkodę, przypuszczano powszechnie, iż ostatnie walne zebranie pozbawione nareszcie będzie tego, że wszelkie nieporozumienia zostaną wyjaśnione i łódzki związek gier sportowych, mogący do niedawna po-

szczycić się swą sprężystością i być wzorem dla innych, nadal będzie harmonijnie i korzystnie pracował.

Niestety, przewidywania te zawiodły, choć początkowo przebieg walnego zgromadzenia nie zapowiadał burzy jaka w ostatniej chwili się rozpuściła. Po zagajeniu obrad przez ustępującego prezesa, przystąpiono do oceny działalności byłych władz związku składających swe sprawozdania. Z treści tych sprawozdań, a również i z zarzutów, jakie delegaci poszczególnych klubów poruszali, stwierdzić można, iż były władze starały się pracować jaknajwydatniej, spotykały jednak wiele trudności, lecz zasadniczych omyłek w posunięciach swych nie popełniały.

Z całego szeregu zarzutów, które jedynie świadczą tylko w sposób mocno ujemny o wyrobieniu sportowem przedstawicieli klubów uczęszczających na walne zgromadzenia, jednym z najpoważniejszych nie pozbawionych racji, był unieważniony naskutek opinii LZOGS mecz w koszykówkę żeńską o mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi pomiędzy LKS a AZS, który jak wiadomo przyniósł LKS zwycięstwo i tytuł mistrza Polski powędrował do Warszawy.

Lecz i w tym wypadku szkodliwa dla LKS-u działalność była tylko ze strony jednej tylko osoby, a mianowicie przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Robakowskiego, przez niego bowiem sprawa ta została wszczęta i na podstawie jego zeznań zarząd wydał swą opinię. Inne zarzuty — to sprawy czysto klubowe, najmniej natomiast istotne wytoczyła Hasmonaea.

Wspomniana wyżej interpelacja LKS zajęła sporo czasu. W rezultacie ustępującym władzom udzielono jednogłośnie absolutorjum. Po wręczeniu dyplomów drużynom za mistrzostwo, ogłoszono przerwę przed wyborami nowego zarządu.

Po długich naradach przedstawicieli niektórych klubów wznowiono obrady i przystąpiono do wyboru prezesa. Zgłoszono kandydatury pp. mjr. Marszałka i Konopki. Tu, przedstawiciel jednego z klubów fabrycznych złożył oświadczenie, iż zdaniem jego obecność w zarządzie wyższej szarży wojskowej kępuje innych członków zarządu, którzy nie mają odwagi wypowiedzenia swego zdania przy rozpatrywaniu spraw. P. Konopka, jak również i wysuwany później na kandydaturę prezesa p. Kalenbach rozumie się cofnęli swe kandydatury, a wszyscy wojskowi poczuli się wytipieniem tym tak dotknięci, iż opuścili salę obrad.

Pragnąc załagodzić ten niemily zgrzyt zgłoszono wniosek by walne zgromadzenie wypowiedziało się drogą głosowania jak zapatru-

je się na opinie przedstawicieli klubu fabrycznego. Dokonania tego uniemożliwił jednak przewodniczący zebrania, który niewiadomo z jakich przyczyn wniosek ten potraktował jako nagły. W głosowaniu wniosek nie uzyskał nagłośności i nie mógł być rozpatrywany. W odpowiedzi na to przedstawiciele LKS, WKS, Widzewa, Turystów, YMCA, Orlecia, Turu i Orkanu opuścili salę obrad, zbyt bowiem wyraźnie zarysowała się tu tendencja i blok prowadzony przez kluby fabryczne, szczytujący się zdecydowaną większością głosów.

Jak jednak mizernie większość ta przedstawia się najlepiej służy fakt, iż po opuszczeniu sali przez wymienione kluby obrady stanęły na marnym punkcie i „większość“ związkowa nie wiedziała co począć. Nie znalazła ona nawet pośród swego grona odpowiedniej kandydatury na prezesa związku. Ratunku szukano w urzędowaniu przerw, podczas których niby to po cichu radzono. Ostatecznie zdecydowano nie przeprowadzać wyborów do zarządu, a wyłonić tylko komisję, składającą się z trzech osób, któ-

raby prowadziła agendy związku do chwili nowego zebrania, a nadezwystko doprowadziła do skutku międzymiastowy mecz z Warszawą.

Termin tego nowego zebrania ma się odbyć za dwa tygodnie i na pomoc łódzkiej „większości“ ma pośpieszyć przedstawiciel PZGS z Warszawy. Czy jednak pomoc ta nadejdzie? Można już dziś wyrazić zupełne uzasadnione powątpiewanie, bowiem Warszawa niema ludzi na załatwianie takich spraw, a interwencja jej niedużo pomoże, gdyż owa „większość“ prowadzona przez kluby fabryczne zaczyna już mocno trzeszczyć w posadach, bowiem jak zdołaliśmy ustalić, dwóch wybranych członków komisji a mianowicie pp. dr. Kuryluk i Kościelski złożyli w dniu wczorajszym swe mandaty.

W konsekwencji dziś nie mamy władz okręgowych w grach sportowych. Przez odsuwanie od mandatów ludzi wybitnie dla związku zasłużonych i przez swą krótkowzroczną politykę kluby fabryczne nawarzyły mętne piwo. Niech go więc same wypiją. K. R.

DŹWIĘKOWY
KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Zwycięskim pochodem poprzez wszystkie stolice świata, podbił serca i umysł widzów, niezrównany król pieśniarzy

Maurice Chevalier

swym przepięknym głosem i czarującymi pieśniami, zachwyca i upaja w arcyfilmie p. t.

Parada Miłości

W roli pięknej i despotycznej królowej, najsubtelniejsze zjawisko ekranu, wiośniana i uroczą

Janette Mac Donald

Film ten, to pieśń miłosna najpiękniejszej pary kochanków.

Początek w dni powszednie 4.—, w sob., niedz. i święta o 2-iej

Koszykarze I. K. P. pokonani
przez ambitną drużynę Tryumfu 28:36

W ubiegłą sobotę w sali przy ul. Drewnowskiej 81 TUR urządził mecze towarzyskie w piłkę koszykową. Niespodzianką była porażka mistrza Łodzi z Tryumfem i jeżeli do tego dodamy, iż pokonani grają i trenują na tej sali od kilku lat, to zrozumiemy, że jest to swego rodzaju — sensacja.

Drużyny w najsilniejszym składzie, to też w pierwszych minutach gry uzyskuje prowadzenie typowany na zwycięzcę — IKP, tymczasem zwycięzca nie opada na siłach uzyskuje wyrównanie i zarazem prowadzenia.

Po przerwie gra staje się ostrą, chwilami brutalną, publiczność dopinguje graczy. Tryumf zdobywa się na wysiłek, uzyskuje kilka koszy, które wystarczą do zwycięstwa nad mistrzem Łodzi. Na wysokość zadania stanęli u zwycięzcy: Schönfelder, u pokonanych: Andrzejewski, natomiast b. słabo zagrał Przygórski.

Sędziował p. J. Gruszczyński za zgodą obojdwu drużyn.

Sala była przepelniona publicznością.

Kino-Teatr "APOLLO"

Dziś i dni następnych! Wznowienie potężnego arcydzieła, osnute podł. powieści Lwa hr. Tolstoja pt.

Miłość Kozaka

Dramat erotyczny, z życia wolnych synów gór Kaukazu. W rolach głównych: **John Gilbert i Renee Adorée.**

Ilustracja śpiewna w wykonaniu chóru artystycznego. Orkiestra symfoniczna pod batutą A. BAJGELMANA. Pocz. codz. o g. 4. W sob. i niedz. o g. 12. Następny progr.: **Ostatnia kompania** W rol. gł. **Konrad Veidt**

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! Wspaniały film orientalny wg. słynnego dramatu H. Kistenmaeckers'a p. t.

KWIAT WSCHODU

W rol. gł. Cladia Viatrix i Jaque Catelain. Silny dramat nowoczesny, na tle dwóch kultur w duszy młodej marokanki. — Rzecz dzieje się współcześnie w Afryce, na morzu śródziemnym i w Tulonie.

Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsc po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni.

Następny program:

BIAŁY KAPITAŁ

W rol. gł. Lill Damita i Ronald Colman.

KLINIKA

Polożniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1—2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11—12.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz.
w niedziele i święta do 2-iej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele światła, lampy
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, anality (mocz, kawał
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dła-
seł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapija
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Dyrektorowi RAPAPORTOWI, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 29, II p. (front) składam publiczne podziękowanie jako Specjalistce dla ruptur za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętne założenie mi bandaży gumowego brzuszego na obniżenie żołądka i rupturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte.
Z poważaniem
Dr. Józef Eldelheit, St. Radca Skarbu.
10626

Doktor WOLKOWYSKI

przeprowadził się
na ul. Cegielniana 36
tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATEŁEM, DJATERMJA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 6—9.

w niedzielę i święta od 9—1

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 206-87

Teatr Miejski Cegielniana 63.

Nareszcie! W niedzielę, dnia 18 stycznia o godz. 12 w poł. odbędzie się

REWELACYJNY PORANEK MISTRZOWSKI

dawno oczekiwanej sławy „QUI-PRO-QUO” i TEATRU POLSKIEGO w Warszawie

MARJI MODZELEWSKIEJ

w swych niezrównanych kreacjach, pióra Marjana HEMARA.

Współdziałalność „QUI-PRO-QUO”

D. KALINOWNY

w swych mistrzowskich parodiach: „Co coś Pifigrilli?”, „Wichawanje...” i innych

L. LAWIŃSKIEGO

w najnowszych przebojach humoru

Kierownictwo muzyczne dyr. R. SZLOSBERGA z „Qui-Pro-Quo”.

COŚ, CZEGO JESZCZE W ŁODZI NIE BYŁO!!!

Przedsprzedaż biletów w kasie zamawiań teatru miejskiego, Piotrkowska 74, tel. 164-00.

Lecznica

I gabinet lek.-dentystryczny dla przychodzących chorych i INSTYTUT ROENTGENOWSKI

(Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)

Zgierska 17, tel. 116-33.

Gabinety wenerologiczne czynne codz. od 1—2 p. p.

Ogłoszenia drobne

ZAKŁAD TAPICERSKI i magazyn mebli Stanisława Gabaty, Łódź, Karola 1 posiada na składzie kompletne urządzenie pokoi sypialnych stołowych, gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 11037—17

Doświadczony administrator

przyjmuje dom w administrację Zagwarantowana, sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator”

BIURO „MASZYNOPIŚ”

Plac Dąbrowskiego 2, front, parter telefon 156-07 (obok Sądu Okręgowego i Grodzkiego) przepisuje na maszynach wszelkiego rodzaju pisma oraz podania do wszystkich władz i Sądów na poczekaniu.

BIURALISTKA (izr.)

z dobrymi referencjami, biegle pisząca na maszynie, ze znajomością korespondencji w języku polskim i niemieckim, obeznana z wszelkimi czynnościami biurowymi, potrzebna od zaraz za skromnym wynagrodzeniem. Oferty sub. „A. 100” do admin. nin. pisma. 49—3

ZAKŁAD

Tapicerski-Melowy posiada na składzie: otomany, tapczany, kozetki, kredensy, stoły, krzesła, trema również przyjmuje obstalunki i reperacje Główna 11 W. Gabata. 12420—15

OBSZERNY

lokal na parterze do wynajęcia ul. Zawiszy Nr. 24, nadający się na mieszkanie i handel. Wiadomość ul. Brzezińska 56, (apteka) 61-3

Dr. med. H. LUBIEZ

specjalista chorób skórnych, weneryczn. i moczopłucowych Cegielniana 43, tel. 141-32.

Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8 w niedzielę i święta od 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.



Doktor KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów, Andrzejka 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i w lecznicy Piotrkowska 62 od 1—2.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szorstkowy (strona 5 szpalt): 1-333 strona 1 i 2 w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 4) gr. nekrologi 40 gr. Zwykłe ogłoszenia (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.5) gr. Poszukujemy pracy 1) gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia za darmo obliczone są o 50 proc. drożej. Firm ogłoszeniowych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub tabelki dołącz. 50%